

# SOLIDARNOŚĆ WYBIERA DUDĘ

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” apeluje do członków i sympatyków Związku, ich rodzin oraz wszystkich, którym bliska jest idea społeczeństwa obywatelskiego, o głosowanie w zbliżających się wyborach prezydenckich na dr. Andrzeja Dudę.

Program przedstawiony przez Andrzeja Dudę jest najbliższy programowi naszego Związku, a podpisana Umowa Programowa staje się gwarantem realizacji postulatów „Solidarności”.

**Jest umowa, jest zobowiązanie...**

# SZANSA NA ZMIANĘ

Krajowe władze „Solidarności” wsparły kandydaturę Andrzeja Dudy na urząd prezydenta RP. Już dwa miesiące wcześniej to samo uczyniła podbeskidzka „Solidarność”. Wiem, że w naszym Związku są ludzie o różnych poglądach, ale jednak to poparcie konkretnego kandydata (a zwłaszcza jego programu) wydaje mi się czymś oczywistym.

„Solidarność” od lat walczy o realizację swych postulatów. Wciąż rozbijamy się o obojętność czy wręcz niechęć obecnej koalicji rządzącej. Dotyczy to niekorzystnych dla pracowników zmian w Kodeksie pracy, wszechobecnych umów śmieciowych czy - przede wszystkim - zmian wieku emerytalnego. W tej ostatniej sprawie zebraliśmy podpisy dwóch milionów Polaków domagających się referendum w tej niezwykle ważnej dla każdego z nas sprawie. Bez skutku! Rządząca koalicja zignorowała tę inicjatywę i podniosła wiek emerytalny. Prezydent Komorowski także zlekceważył głos dwóch milionów obywateli i podpisał ustawę wydłużającą wiek emerytalny. Podobnie było w innych ważkich sprawach - prezydent mógł blokować niekorzystne dla ludzi pracy zmiany korzystając z konstytucyjnego prawa weta, ale tego nie robił. Nie uczynił także nic, by współtworzyć społeczeństwo obywatelskie, by przywrócić w Polsce dialog między partnerni społecznymi.

Teraz sytuacja się zmieniła. Andrzej Duda od dawna deklarował poparcie dla wielu naszych żądań. Na słowach się jednak nie skończyło - teraz podpisał oficjalną umowę programową, dokument, w którym zobowiązał się do realizacji wielu naszych postulatów. Byłem obecny przy podpisywaniu tej historycznej umowy. To już nie są przed-



Po podpisaniu umowy programowej: przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda i kandydat na prezydenta RP Andrzej Duda.

wyborcze obietniczki, ale sformułowane na piśmie bardzo konkretne deklaracje i zobowiązania, zbieżne z naszymi żądaniami i z programem „Solidarności”. To zupełnie nowa jakość: w przypadku wygranej Andrzeja Dudy będziemy żądać od nowego prezydenta realizacji tego programu i rozliczać go z podjętych zobowiązań.

Wierzę, że wspólnie uda się nam zbudować solidarną Polskę, przyjazną dla wszystkich jej obywateli.

**MAREK BOGUSZ**  
przewodniczący ZR

# SPÓR O ŚMIGŁOWCE

„Decyzja ogłoszona przez prezydenta Bronisława Komorowskiego o wyborze konsorcjum Airbus Helicopter, jako dostawcy śmigłowców dla polskiej armii, jest niedopuszczalna i będzie skutkowałą poważnymi problemami wielu polskich firm z branży lotniczej i zbrojeniowej” - oceniła w swoim stanowisku Komisja Krajowa, która 21 i 22 kwietnia obradowała w Kaliszu. Zdaniem członków Komisji zdecydowano o wyborze najdroższej oferty, co skutkuje nie tylko zmniejszeniem liczby zakontraktowanych maszyn, ale też będzie wiązało się z wyższymi kosztami eksploatacji przy ich użytkowaniu. - *Pamiętamy obietnice, związane z tak zwanym offsetem przy za-*

*kupie samolotów F-16. Nic z tego nie wyszło. Obawiamy się, że znowu zamiast nowych miejsc pracy i wsparcia dla polskich firm lotniczych będzie zwyczajny drenaż naszych pieniędzy i ich transfer zagranicę* - podkreśla przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz, który uczestniczył w kaliskich obradach Komisji Krajowej. Z tego powodu związkowcy w przyjętym stanowisku zaprotestowali przeciwko sytuacji, gdy przy porównywalnej technicznie ofercie kilkanaście miliardów złotych polskiego podatnika zamiast wspierać firmy funkcjonujące w Polsce i zatrudniające polskich pracowników będą wyprawdane do zagranicznych koncernów.

# KONKRETNA DEKLARACJA

**Umowa programowa  
zawarta pomiędzy  
kandydatem na urząd Prezydenta  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Andrzejem Dudą  
a  
Komisją Krajową  
Niezależnego Samorządnego  
Związku Zawodowego  
„Solidarność” reprezentowaną przez  
przewodniczącego Piotra Dudę**

1. Kandydat w wyborach na Prezydenta RP Andrzej Duda oświadcza, że w przypadku wygrania wyborów i objęcia urzędu Prezydenta RP, będzie realizował swój program przedstawiony w trakcie kampanii wyborczej, opierający się na czterech filarach: rodzinie, pracy, bezpieczeństwie i dialogu.
2. W sposób szczególny kandydat w wyborach na Prezydenta RP Andrzej Duda deklaruje, że będzie prowadził politykę zmierzającą do:
  - obniżenia wieku emerytalnego i powiązania uprawnień emerytalnych ze stażem pracy,
  - zapewnienia rodzinom wychowującym dzieci dodatkowego wsparcia,
  - przywrócenia odpowiedzialności państwa za zdrowie obywateli i reformy szkolnictwa,
  - skutecznej walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w tym zwiększenia wysokości progów dochodowych uprawniających do świadczeń socjalnych, oraz wprowadzenia sprawiedliwego systemu podatkowego,
  - zapewnienia wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej,
  - wycofania antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy, szczególnie dotyczących czasu pracy i okresu rozliczeniowego,
  - wyeliminowania stosowania śmieciowych umów o pracę oraz patologicznego samozatrudnienia, a także tworzenia stabilnych miejsc pracy chroniących pracowników przed ubóstwem,
  - wzmocnienia dialogu społecznego na szczeblu ogólnokrajowym, branżowym i zakładowym.
  - zwiększenia uprawnień obywateli w zakresie referendów lokalnych i ogólnokrajowych oraz obywatelskich wniosków ustawodawczych, tak aby nie mogły być odrzucane w pierwszym czytaniu.
3. W imieniu Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przewodniczący Piotr Duda oświadcza, że elementy programu wyborczego kandydata w wyborach na Prezydenta RP Andrzeja Dudy wymienione powyżej, są zbieżne z celami programowymi NSZZ „Solidarność” zawartymi w Statucie Związku oraz w Uchwale Programowej Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.
4. Przewodniczący Piotr Duda oświadcza, że Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” udziela poparcia kandydaciowi w wyborach na Prezydenta RP Andrzejowi Dudzie oraz deklaruje, że zwróci się o poparcie tej kandydatury do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” oraz ich rodzin, a także do innych reprezentatywnych central związkowych.

Piotr Duda  
przewodniczący Komisji Krajowej  
NSZZ „Solidarność”

Andrzej Duda  
kandydat PiS  
na Prezydenta RP

Warszawa, 5 maja 2015r.

# W XXXV ROCZNICĘ

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” organizuje wraz z samorządem Czechowic-Dziedzic Regionalny Festyn Rodzinny z okazji 35. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, który odbędzie się w sobotę, 15 sierpnia, w Czechowicach-Dziedzicach. Będą liczne atrakcje: konkursy, loterie, pokazy i występy. Gwiazdą wieczoru będzie Formacja Nieżywych Schabuff. Szczegółowe informacje udzielają zakładowe organizacje związkowe oraz przedstawiciele Zarządu Regionu.

Również z okazji jubileuszu „Solidarności” Zarząd Regionu Podbeskidzie organizuje dla członków naszego Związku dwudniowy wyjazd na uroczystości rocznicowe, które odbędą się 29 i 30 sierpnia w Gdańsku. Osoby chętne są proszone już teraz zgłaszać zamiar uczestnictwa w tym wyjeździe w swych macierzystych organizacjach związkowych lub w siedzibie ZR.

## Szkolenia związkowe



Poszerzanie znajomości przepisów związkowych i podniesienie kwalifikacji to jedno z podstawowych zadań dla działaczy związkowych wszystkich szczebli, począwszy od organizacji zakładowych. Dysponujący odpowiednią wiedzą i umiejętnościami działacze związkowi mogą w pełni wykonywać swe statutowe obowiązki odpowiednio kierując pracami związku, a przy tym będąc partnerem dla pracodawców.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Dział Szkoleń ZR przeprowadził w ostatnich tygodniach kilka szkoleń związkowych.

1) 9 lutego w siedzibie Zarządu Regionu w Bielsku-Białej odbyło się stacjonarne szkolenie dla członków zakładowych komisji rewizyjnych i skarbników dotyczące prowadzenia dokumentacji finansowej KZ (temat: „Sporządzanie CIT-8, PIT-8C i PIT-11”).

2) Temu samemu tematowi poświęcone zostało szkolenie, zorganizowane 17 lutego w siedzibie „Solidarności” Browaru Żywiec dla organizacji związkowych z terenu Oddziału Żywiec. 3) Z kolei od 18 do 20 lutego w Szczyrku trwało zorganizowane przez firmę S-partner szkolenie dla członków Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „S” Regionu Podbeskidzie oraz zakładowych komisji rewizyjnych na temat „Umiejętność czytania i interpretowania sprawozdań finansowych oraz analizy finansowej”.

4) Także w Szczyrku 28 i 29 kwietnia odbyło się szkolenie zatytułowane „Negocjator doskonały”. Uczestniczyli w nim związkowcy z ośmiu firm: Teksid, Lotos Terminale, PG Silesia, Hutchinson Żywiec 1, Synthos, Delphi Jelesnia, Żywiec Zdrój oraz Tauron Wytwarzanie Serwis.

Wszystkie wyżej wymienione szkolenia zostały przeprowadzone przy finansowym wsparciu Przedsiębiorstwa Górniczego „Silesia” z Czechowic-Dziedzic. Więcej informacji na temat szkoleń, organizowanych przez podbeskidzką „Solidarność”, znaleźć można na internetowej stronie Zarządu Regionu (zakładka „Dział Szkoleń”). - *Znajdziemy tam harmonogram planowanych szkoleń, ale pragnę przypomnieć, że przyjmujemy też informacje o zainteresowaniu związkowców innymi tematami zajęć. Będziemy je organizować w miarę potrzeb i naszych możliwości, także w podregionach* - mówi wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Stanisław Sołtysik, odpowiedzialny za związkowe szkolenia.

## Turniej i festyn

W sobotę, 30 maja, w Cieszynie odbędzie się związkowy turniej piłkarski. Reprezentacje „Solidarności” z kilkunastu podbeskidzkich zakładów pracy walczyć będą o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu. Rozgrywki odbędą się na boisku Pod Wałką, początek o 10.00. Tego samego dnia o 15.00 na Campingu Olza w Cieszynie rozpocznie się Festyn Rodzinny „Solidarności” z licznymi atrakcjami dla dorosłych i dzieci. Szczegóły znaleźć można na stronie internetowej Zarządu Regionu. Bliższych informacji na temat obu imprez udziela przewodniczący cieszyńskiego oddziału „Solidarności”, Michał Marek (tel. 609 436 566).

## W obronie straży

Podbeskidzka „Solidarność” negatywnie zaopiniowała pomysł władz samorządowych Brzeszcza likwidacji Straży Miejskiej w tym mieście. Zarząd Regionu podkreśla, że strażnicy dobrze służą miejscowej społeczności, między innymi dbając o porządek i bezpieczeństwo na terenie Brzeszcza. „Solidarność” zaangażowała się także w akcję zbierania podpisów w obronie Straży Miejskiej, która odbyła się w Brzeszczach w sobotę, 16 maja. Efekt to ponad 600 podpisów!

Razem możemy więcej i lepiej...

# JEST ZWIĄZEK, SAŁ PODWYŻKI

Jednym z podstawowych zadań związków zawodowych jest walka o godziwe wynagrodzenia dla pracowników. W ostatnim czasie w wielu zakładach pracy „Solidarność” podjęła negocjacje płacowe.

Część negocjacji trwa nadal, część przekształciła się w spory zbiorowe, ale w wielu przypadkach udało się wywalczyć podwyżki wynagrodzeń. Bielska spółka Belos-PLP i Miejski Zakład Komunikacyjny, obie żywieckie spółki Hutchinson, GT Poland w Skoczowie, Żywiec Zdrój, oświęcimski Synthos, spółka Delphi w Jelesni, czechowickie Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia, Paged Jasienica i żywiecka Śrubena - to tylko niektóre firmy, w których udało się wywalczyć podwyżki wynagrodzeń. Były one różne, mniejsze lub większe, ale bez zaangażowania związków zawodowych prawdopodobnie nie byłoby ich wcale...

Wielu pracodawców wciąż nie chce zrozumieć, że podwyżki wynagrodzeń bezpośrednio przekładają się na zaangażowanie, lojalność i lepszą pracę załogi. Z badania „Podwyżka bez tabu”, przeprowadzonego przez agencję TNS Polska dla portalu pracuj.pl, wynika, że podwyżka nie tylko motywuje do działania, ale i dość często zachęca do realizacji nowych projektów. 70 procent badanych zapewniało, że przynajmniej przez szefów wyższa płaca świetnie motywuje i zwiększa energię do działania. Jednak wzrost wynagrodzenia to nieczęsty temat rozmów między pracownikiem a pracodawcą. Prawie połowa pracujących Polaków nigdy nie podjęła rozmów o podwyżce, mimo że sądzą, iż zasługują na to, by zarabiać więcej niż obecnie. Tylko 38 procent zainicjowało taką rozmowę samodzielnie. Reszta siedzi cicho i czeka na cud. - *Na szczęście nie potrzeba cudu, bo są związki zawodowe, które mają obowiązek wal-*

*czyć o podwyżki dla pracowników, oczywiście, jeśli są one możliwe. Główną zasadą negocjacji jest bowiem wcześniejsza analiza, jaka jest sytuacja finansowa firmy i czy realnie jest podniesienie wynagrodzeń* - mówi Andrzej Madyda, wiceprzewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”, który wielokrotnie uczestniczył w negocjacjach płacowych w zakładach pracy. - *Najczęściej zakładowi liderzy związkowi samodzielnie prowadzą rozmowy i doprowadzają je do satysfakcjonującego końca. Czasem jednak dochodzi do sytuacji patowej i wtedy służymy naszą pomocą w negocjacjach* - mówi Andrzej Madyda.

Piotr Gołąb, szef regionalnego Działu Rozwoju Związku, podkreśla, że w zakładach, gdzie nie działają związki zawodowe, pracownicy praktycznie nie skazani są na łaskę lub niełaskę pracodawcy. Nie dotyczy to tylko wynagrodzeń. - *Związkowcy negocjują układy zbiorowe, rozmawiają w sprawach poprawy organizacji i warunków pracy, kwestiach zatrudnienia i wielu innych, które są w obszarze zainteresowania związków zawodowych. Dlatego tak ważne jest, by w zakładzie działał sprawny i silny liczebnie związek. W takiej sytuacji pracownicy mają reprezentanta, który może być silnym partnerem w rozmowach z pracodawcą* - mówi Piotr Gołąb. Kierowany przez niego podbeskidzki Dział Rozwoju Związku służy informacją i wszelką pomocą w organizacji zakładowych komisji „Solidarności”. Przeprowadza też specjalne akcje informacyjno-ulotkowe wśród załóg zakładów pracy, w których nie działają jeszcze związki zawodowe.



## WE FIACIE BEZ ZMIAN

Od kilku miesięcy trwa walka „Solidarności” o podwyżki płac w bielskich i tyśkich spółkach, należących do grupy Fiat Auto Poland. Były pikety pod bramami Fiata i pogotowie strajkowe, były wielokrotne spotkania z pracodawcą, w tym także z przedstawicielami włoskiej centrali koncernu. Na razie bez skutku...

Kolejna runda rozmów płacowych w Fiat Chrysler Automobiles Poland (tak obecnie nazywa się spółka Fiat Auto Poland) z udziałem przedstawiciela włoskich władz koncernu, która odbyła się 5 maja, zakończyła się fiaskiem. Reprezentant zarządu FCA nie przedstawił żadnych nowych propozycji dotyczących podwyżek wynagrodzeń w spółce. - *Władze koncernu z Turynu pokazały, że niepoważnie traktują polskich pracowników* - powiedziała po spotkaniu Wanda Stróżyk, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Fiat Chrysler Automobiles Poland. Podczas rozmów przedstawiciel włoskich władz koncernu zapowiedział po raz kolejny, że władze z Turynu rozważą argumenty wysuwane przez związki zawodowe, tyle że ostatecznie odniesie się do nich polski zarząd fabryki. - *To tylko*



W ostatnich pikietach pod bramami Fiata Auto Poland uczestniczyli związkowcy zarówno z Podbeskidzia jak i Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Związkowcy podkreślają, że w fabryce od wielu lat nie było zbiorowych podwyżek, mimo że zakład przynosił kilkadziesiąt milionów zysku rocznie. W odpowiedzi zarząd firmy zaznaczył, że może dać jedynie 100 zł podwyżki. Wzrost płac o kwotę dwa razy wyższą uzależnił od zgody związków zawodowych na wydłużenie okresów rozliczeniowych czasu pracy do 12 miesięcy. „Solidarność” nie zgadza się na takie rozwiązanie, bo pozbawiłoby ono pracowników dodatkowych pieniędzy za pracę w godzinach nadliczbowych.

*niezrozumiała gra na zwłokę i odbijanie piłeczki* - podkreśla przewodnicząca.

Wanda Stróżyk zaznacza, że zamiast konkretnych rozwiązań dotyczących podwyżek wynagrodzeń, przedstawiciel władz z Turynu zaproponował dodatkowe premie dla pracowników fabryki. - *Dla nas najważniejszy jest wzrost płac, o premiach chętnie porozmawiamy, ale wtedy, gdy ten postulat zostanie zrealizowany* - mówi.

Spór dotyczący wzrostu płac trwa w Fiacie od wielu miesięcy. „Solidarność” domaga się podwyżek w wysokości 500 zł brutto dla wszystkich pracowników fabryki.

## Z „Solidarnością” na piersi

Bielszczanin Tomasz Klisz to jeden z najlepszych polskich ultramaratończyków. Uprawia biegi górskie, specjalizuje się w bieganiu po schodach (tower running). W 2008 roku w Katowicach w budynku Altus zdobył tytuł mistrza Polski w biegu po schodach. Jego inne osiągnięcia to między innymi brązowy medal Mistrzostw Świata juniorów w biegach górskich Bergen 2000, szóste miejsce w biegu na Empire State Building (2004) oraz drugie w biegu na Swissotel w Singapurze w listopadzie 2008. Teraz do tej listy dopisał kolejne trofeum: trzecie miejsce w biegu Trans Gran Canaria (32 km).

Nie powinno nikogo dziwić logo „Solidarności” na koszulce tego wybitnego zawodnika - podbeskidzka „Solidarność” od lat pomaga Tomaszowi Kliszowi w realizacji jego ambitnych zamierzeń sportowych. Życzymy kolejnych sukcesów!



## Podbeskidzki dyżur

## PRZY GROBIE KSIĘDZA JERZEGO

Podbeskidzka „Solidarność” aktywnie włącza się w pełnienie straży przy grobie patrona naszego Związku, błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki – taką decyzję podjął jednoznacznie Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Pierwszy „podbeskidzki” dyżur przy grobie Księdza Jerzego odbył się 12 i 13 maja. Uczestniczyli w nim członkowie ZR z przewodniczącym regionu Markiem Boguszem i jego zastępcą Andrzejem Madydą.

Niezwykła warta przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki, przy kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, trwa od ponad trzydziestu lat. Członkami tej honorowej straży coraz częściej są członkowie „Solidarności” z różnych zakątków Polski. Nie powinno to nikogo dziwić: od blisko roku Ksiądz Jerzy, za zgodą Watykanu, jest oficjalnym patronem NSZZ „Solidarność”.

Kościelna Służba Porządkowa powstała jeszcze za życia ks. Popiełuszki. Jej założenie to był po prostu wymóg czasu - trzeba było chronić ks. Jerzego oraz ludzi, którzy przybywając do kościoła na Żoliborzu chcieli się wyciszyć i nabrać sił do walki o wolność. Służba wytrwale pełniła swo-

je dyżury - zarówno w mieszkaniu ks. Jerzego jak i podczas comiesięcznych Mszy św. za Ojczyznę.

Aktualnie czuwanie ma znaczenie symboliczne. Jest dowodem trwania przy wartościach, za które ks. Jerzy nie wahał się oddać swego młodego życia. Na dyżury do służby porządkowej przyjeżdżają ludzie z wielu stron Polski. Stoją tu w dzień i w nocy, w niedzielę i w święta - 24 godziny na dobę. Obecnie Kościelna Służba Porządkowa przy grobie Księdza Jerzego jest wspomagana przez członków NSZZ Solidarność, ponieważ dotychczasowi porządkowi przez ponad trzydziestu lat osiągnęli w większości wiek dość zaawansowany i potrzebują pomocy.

- Na każdy nasz dyżur chcemy wystawić ośmioosobowe grupy związkowców, najlepiej z jednej lub dwóch komisji. Będą oni pełnić wartę na zmianę przez całą dobę, od godziny trzynastej jednego dnia do trzynastej dnia następnego - mówi Marek Bogusz. Już wiadomo, że w najbliższym czasie dyżury przy grobie Księdza Jerzego pełnić będą związkowcy z komisji „Solidarności” żywieckiego Hutchinsona, Fiata Auto Poland i Browaru Żywiec.

SEMINARIUM  
BHP

Tradycyjnie 28 kwietnia, a więc w Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych, podbeskidzka „Solidarność” zorganizowała regionalne seminarium poświęcone zagadnieniom bezpieczeństwa i higieny pracy. Hasło tegorocznego spotkania brzmiało: „Profilaktyczna opieka medyczna nad pracownikami narażonymi na działanie czynników rakotwórczych i mutagennych. Rola ośrodków medycyny pracy w profilaktyce”.

W seminarium uczestniczyli zakładowi społeczni inspektorzy pracy, pracownicy służb BHP, przedstawiciele komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” oraz członkowie Zarządu Regionu. Prelegentami byli między innymi przedstawiciele Dolnośląskiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy, stacji Sanepidu w Bielsku-Białej, Okręgowej Inspekcji Pracy w Katowicach oraz biura PIP w Bielsku-Białej. Organizacja seminarium została dofinansowana przez Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia.

## Widziane od środka

## WYSTAWIAMY RACHUNEK



Za nami pierwsza tura wyborów prezydenckich. Cieszy fantastyczny wynik Andrzeja Dudy, który uzyskał 34,76 procent głosów. Wbrew wcześniejszym sondażom nasz kandydat wygrał z urzędującym prezydentem, z którym zmierzy się teraz w drugiej turze wyborów. Zaskakująco dobry wynik uzyskał Paweł Kukiz. To jednoznaczny sygnał, że Polacy, wystawiając wyborczy rachunek, w zdecydowanej większości pokazali czerwoną kartkę rządzącej Platformie Obywatelskiej wraz z jej prezydentem. To sygnał, że Polacy chcą zmiany obecnej polityki.

Już za kilka dni druga tura wyborów prezydenckich, która pokaże, czy chcemy prezydenta, który krzyczy na swoich obywateli, który dzieli Polaków na racjonalnych i radykalnych, jak to robił obecny prezydent, czy wybierzemy młodego, wykształconego kandydata, doktora Andrzeja Dudę. Nasz kandydat chce dobrych zmian dla Polski w drodze dialogu, tak aby każdy mógł żyć w bezpiecznym, uczciwym kraju, gdzie państwo jednakowo traktuje wszystkich obywateli. Teraz prezydent w szybkim tempie chce przeprowadzić referendum. Przypomnę tylko, że Bronisław Komorowski szybko zapomniał jak bezrefleksyjnie i perfidnie wyrzucono do kosza miliony podpisów w sprawie referendum przy wprowadzeniu wieku emerytalnego do 67 lat, przy obowiązkowym wysyłaniu do szkół sześciolatków, czy przy prywatyzacji lasów państwowych. Teraz w obliczu porażki próbuje manipulować wyborcami Paweł Kukiza obiecując gruszki na wierzbie i licząc na to, że Polacy zapomną o jego bezbarwnej prezydenturze.

Spójrzmy zresztą na ostatnie działania prezydenta Komorowskiego i koalicji PO-PSL. Opinię publiczną, a zwłaszcza mieszkańców Podkarpacia, Świdnika i całej Lubelszczyzny zbulwersowała decyzja polskiego rządu i obecnego prezydenta w sprawie zakupu francuskich śmigłowców dla polskiej armii, przez co przepadała możliwość ich produkcji w polskich zakładach PZL w Mielcu i Świdniku, które zatrudniają dziś tysiące pracowników.

W sytuacji, gdy do przetargu stają sprawdzone polskie firmy oferujące wysokiej jakości sprzęt, wybór zagranicznego wykonawcy jest szkodliwy i sprzeczny z podstawowymi interesami Polski, interesami zarówno gospodarczymi jak i obronnymi. Nawet czołowy polityk PO, profesor Jerzy Buzek uznał tę decyzję za fatalną i jednoznacznie stwierdził, że byłaby ona nie do przyjęcia w innych krajach Unii Europejskiej.

Warto w tym miejscu podkreślić, że jeszcze niedawno zarówno premier Kopacz jak i prezydent Komorowski, przy każdej okazji podkreślali, że wielki program zbrojenia dla naszej armii, w ramach którego do roku 2022 mamy wydać blisko 130 miliardów złotych, będzie realizowany w taki sposób, aby jak największa część tych środków została ulokowana w przedsiębiorstwach w Polsce. Jak widać były to kolejne kłamstwa.

Podsumowując kończącą się kadencję prezydenta Komorowskiego oraz rząd PO warto przypomnieć fakty, które nie wymagają komentarza. Na ponad 2,5 miliona Polaków, którzy opuścili nasz kraj w ostatnich latach, około 1,4 miliona to ludzie do 39 roku życia. Jak wyliczył GUS najlicniejszą grupę stanowią ludzie w wieku 25-34 lata, których jest blisko 730 tysięcy. Z danych wynika, że w ostatnich pięciu latach w Wielkiej Brytanii urodziło się około 150 tysięcy polskich dzieci.

Ostatnio opublikowano raport Work Service, z którego wynika, że aż 2,8 miliona Polaków deklaruje wyjazd z kraju w najbliższym czasie. Głównymi przyczynami są: brak pracy oraz wynagrodzenia nie przekraczające najniższej płacy brutto, czyli 1750 złotych, co daje 1286 złotych „na rękę”. Te dane są zatrważające, pozwalają jednak zauważyć skalę problemu, z jakim mamy dziś do czynienia. Co zrobił rząd, aby zatrzymać emigrację naszych rodaków oraz jakie podjął działania, aby zachęcić Polaków do powrotu, o czym zapewniał w swoim exposé ówczesny Premier Donald Tusk? Z odpowiedzi, jakie pały z ust ministrów wynika, że jest bardzo dobrze, a my przedstawiamy katastrofalne wizje.

Mam nadzieję, że Polacy nie dadzą się kolejny raz nabrać na puste obietnice i swój sprzeciw wyrażą 24 maja, podczas drugiej tury wyborów prezydenckich.

STANISŁAW SZWED

SOLIDARNOŚĆ  
Z ROLNIKAMI

We wtorek, 12 maja, przed kancelarią premier Ewy Kopacz i przed Sejmem RP odbyła się manifestacja rolniczej „Solidarności” pod hasłem „Nie rzucim ziemi”. Związkowcy obchodzili w ten sposób 34. rocznicę zarejestrowania NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W manifestacji uczestniczyli też związkowcy z „Solidarności”, w tym reprezentacja Regionu Podbeskidzie.



Protest rolników przed gmachem kancelarii premiera w Warszawie zaczął się trzy miesiące temu i trwać będzie co najmniej do 29 maja. W trakcie wtorkowej manifestacji kilkuset rolników z „Solidarności” RI domagało się od rządu spełnienia swych postulatów. Skierowali w tej sprawie petycję do premier Ewy Kopacz. Domagają się od rządu PO-PSL m.in. wprowadzenia bezwzględnego moratorium na sprzedaż gruntów rolnych obcokrajowcom.

- Szanowna pani premier, ponownie zwracamy się do pani z petycją, ponieważ postulaty zgłaszane wielokrotnie przez NSZZ RI „Solidarność” w dalszym ciągu nie zostały zrealizowane. Przez lekceważenie ze strony pani premier rolników, którzy trwają w czynnym proteście trzeci miesiąc, walcząc o słuszną sprawę dla Polski - o polską ziemię, o przyszłość gospodarstw rodzinnych, które są fundamentem RP, zmuszeni jesteśmy trwać tu nadal, w proteście i w ten sposób domagać się rozpoczęcia dialogu ze środowiskiem rolniczym - mówił Edward Kosmał, przewodniczący zachodniopomorskiej „Solidarności” rolników.

Do protestujących wysłała tylko rzecznik rządu Małgorzata Kidawa-Błońska, która oświadczyła, że premier podejmie dialog z rolnikami, ale dopiero po wyborach. Gospodarze przedłużyli więc protest przed kancelarią premiera do 29 maja.

## ZMARŁ ZBYSZEK KOŁODYŃSKI

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 11 maja 2015 roku w Bielsku-Białej zmarł Zbigniew Kołodyński, wieloletni pracownik Fabryki Samochodów Małolitrażowych, instruktor nauki jazdy. Miał 68 lat.

W latach stanu wojennego współpracował z podziemnymi strukturami „Solidarności”. Był m.in. kolporterem wydawnictw podziemnych, w tym biuletynu „Solidarność Podbeskidzia”. Z powodu swego zaangażowania był inwigilowany przez SB. Do końca swego życia był pogodnym człowiekiem, prawym, uczynnym i życzliwym wobec innych...

Pogrzeb śp. Zbigniewa Kołodyńskiego odbył się w piątek, 15 maja 2015 r. Wśród uczestników żałobnej uroczystości w kościele w Bielsku-Białej Aleksandrowiczach oraz na cmentarzu komunalnym w Kamienicy nie zabrakło reprezentacji podbeskidzkiej „Solidarności”.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie!



# PROTEST OŚWIATY W WARSZAWIE

Blisko dziesięć tysięcy związkowców z oświatowej „Solidarności” z całej Polski manifestowało we wtorek, 28 kwietnia w Warszawie żądając podwyżek płac i poprawy warunków pracy. Wśród demonstrantów była stuosobowa reprezentacja związkowców z Podbeskidzia.

„Solidarność” domaga się dziewięcioprocentowej waloryzacji wynagrodzeń nauczycieli i innych pracowników oświaty, zaprzestania likwidacji szkół i zwolnień nauczycieli, poprawy warunków pracy oraz przywrócenia wcześniejszych emerytur dla nauczycieli. - *Te postulaty zgłaszamy od dawna. Teraz zapisaliśmy je w petycji, która została przekazana premier Ewie Kopacz oraz klubom parlamentarnym - mówi przewodnicząca oświatowej „Solidarności” na Podbeskidziu, Jadwiga Utecht-Nolbrzak, która uczestniczyła w warszawskiej manifestacji wraz ze stuosobową grupą związkowców z Cieszyna, Skoczowa, Czechowic-Dziedzic i Bielska-Białej. Wśród demonstrantów byli też przedstawiciele władz podbeskidzkiej „Solidarności”, wśród nich przewodni-*

czący Zarządu Regionu Marek Bogusz i jego zastępca, Andrzej Madyda.

Pod gmachem Urzędu Rady Ministrów do manifestujących wyszła minister edukacji narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska, która tłumaczyła, że nie ma środków na żądane podwyżki. W odpowiedzi związkowcy przestrzegli, że w przypadku dalszego ignorowania ich postulatów gotowi są do zastrzeżenia swego protestu do strajku włącznie. Protest zakończył się po przemarszu demonstrantów pod gmach Sejmu RP. - *Dziękuję wszystkim związkowcom, którzy podjęli trud udziału w tej manifestacji. Wierzę, że w końcu rządzący dostrzegą nasze problemy i docenią naszą pracę - mówi Jadwiga Utecht-Nolbrzak.*



# PETYCJA DO PREMIER EWY KOPACZ

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w związku z brakiem pozytywnej reakcji na wcześniejsze petycje i stanowiska, po raz kolejny przedkłada postulaty w imieniu nauczycieli i pracowników oświaty.

Żądamy:

- 9-procentowej podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli z wyrównaniem od 1 stycznia 2015 roku,
- waloryzacji wynagrodzeń pracowników administracji i obsługi,
- zaprzestania prywatyzacji szkół i placówek oświatowych (z naruszeniem prawa),
- przywrócenia nauczycielom prawa do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę,
- rzetelnej i merytorycznej debaty o systemie polskiej edukacji.

KSOiW NSZZ „Solidarność” stanowczo sprzeciwia się zamrożeniu wynagrodzeń nauczycieli i pracowników sfery budżetowej na kolejny już 2015 rok. Płace nauczycieli i pracowników oświaty maleją w stosunku do wynagrodzeń osób zatrudnionych w gospodarce narodowej. Proponowane zamrożenie płac na 2015 rok spowodowało, że realne wynagrodzenie nauczycieli będzie niższe od otrzymywanego w 2007 roku. Statystyki europejskie podają, że od 2008 roku płace w polskiej oświacie wzrosły o około sześć procent, a nie, jak podaje Ministerstwo Edukacji Narodowej, od 40 do 50 procent.

Polska jest krajem, w którym edukacja traktowana jest jako uciążliwy wydatek, a nie inwestycja w przyszłość społeczeństwa i państwa. Od paru lat zmniejsza się realny poziom finansowania edukacji z budżetu państwa. Wszelkie oszczędności dokonywane są kosztem nauczycieli i pracowników oświaty. Nauczyciele polscy, którzy, jak potwierdził to raport IBE, pracują ponad 46 godzin tygodniowo i mają jeden z dłuższych czasów pracy w Europie, w zamian otrzymują jedno z najniższych wynagrodzeń.

Zła sytuacja ekonomiczna oświaty powoduje, że powszechnym zjawiskiem jest nagminne łamanie prawa oświatowego i prawa pracy przez organy prowadzące, co skutkuje obniżaniem jakości i warunków pracy w polskich szkołach. Negatywne konsekwencje tego zjawiska ponoszą przede wszystkim uczniowie. Kształtuje się fałszywe przekonanie, że Karta Nauczyciela - czyli ponadzakładowy układ pracy gwarantujący minimalne standardy płacy i pracy - postrzegana jest jako największa przeszkoda w „reformowaniu” oświaty /.../.

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, dbając o właściwy poziom kształcenia młodych pokoleń i status społeczny nauczycieli w Polsce, stanowczo domaga się finansowania oświaty w taki sposób, aby zabezpieczyć efektywną realizację zadań w zakresie edukacji, opieki i wychowania oraz odpowiedni poziom wynagradzania nauczycieli i pracowników oświaty, zapewniający im godne życie /.../.

W przypadku braku porozumienia w odniesieniu do realizacji wyżej wymienionych postulatów możliwa jest akcja strajkowa!

Z poważaniem

**RYSZARD PROKSA**

przewodniczący KSOiW NSZZ „Solidarność”

Trwa spór zbiorowy...

## GORĄCO NA POCZCIE

Na budynkach Poczty Polskiej w całej Polsce, w tym również na Podbeskidziu, wiszą flagi „Solidarności”. - *To przypomnienie, że wciąż trwa spór zbiorowy z pracodawcą, dotyczący między innymi zaprzestania zwalniania pracowników firmy oraz podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego każdemu pracownikowi Poczty Polskiej - mówi Urszula Sytniewska, przewodnicząca Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” Poczty Polskiej w Bielsku-Białej.*

Poczta Polska SA jest największym pracodawcą na polskim rynku usług pocztowych. Obecnie zatrudnia ponad 78 tysięcy pracowników. Związkowcy od dawna żądają od zarządu PP prowadzenia takiej polityki, która umożliwi utrzymanie podstawowego atutu konkurencyjności na rynku, jakim jest jakość usług świadczonych przez Poczta Polska, jak i przywróci odpowiednie warunki pracy pracownikom pocztowych.

Związkowcy nie wykluczają podjęcia strajku w obrocie miejsc pracy i w walce o podwyżki płac. Referendum

strajkowe wśród pocztowców w całej Polsce ma się odbyć we wrześniu tego roku. Na razie związkowcy czekają na wynik konkursu na tzw. operatora wyznaczonego. To podstawowa kwestia, która zadecyduje o przyszłości Poczty Polskiej.

Decyzje dotyczące wyniku konkursu zapadną w połowie czerwca bieżącego roku. - *Nie możemy dzisiaj zastrzeżać naszego protestu, by nie dać pretekstu biznesowo-politycznemu układowi do propagandy, że to działalność „Solidarności” miała wpływ na przegraną Poczty w konkursie. Bez względu na wszystkie inne przesłanki naszego sporu zbiorowego, każdy pracownik PP musi pamiętać, że klęska zarządu PP SA w tym konkursie, to nie likwidacja zarządu, tylko likwidacja miejsc pracy pracowników. Wtedy jedyną szansą na ocalenie Polskiej Poczty będzie szybki strajk generalny - podkreśla Bogumił Nowicki, przewodniczący pocztowej „Solidarności”.*

